Nᴱᴿ 86

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Lipca **v. s. 1820 roku**

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 17 srednia.	27 cal. 8.4 lin.	+ 12, stopn	Zachodni	Pochmurao
	dn. 18 średnia.	27 — 10, —	+ 11, 75 —	Zachodni	Pochmurno
	dn. 19 g. z. 5	27 — 16,8 —	+ 12,	Połud. Zach.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, dnia 9 lipca. Dnia 25 z. m. Nayjaśnieyszy Cesarz Jmść raczył ozdobić orderem ś. Andrzeja, bawiącego tu Królewica pruskiego Xiążęcia *Karola*.

Nayłaskawiey miancwani zostali kawalerami orderow ś *Anny* pierwszey klassy: jenerał-major *Borysow* i tegoż orderu 2giey klassy z ozdobami dyamentowemi: półkownik *Durow*; bez ozdob dyamentowych: rektor uniwersytetu abowskiego, professor i magister *Melartin*.

Od kilku dni dopiéro naypięknieysze panuje u nas lato, ciepło w cieniu do 20, a na słońcu do trzydziestu przeszło dochodzi stopni.

W przeszły poniedziałek Pani *Catalani* po ostatni raz dała się słyszeć w stolicy tuteyszey. Koncert jey miał mieysce w wielkiey sali nowey tuteyszey bursy kupieckiey. Słuchaczów było przeszło czéry tysiące i w ogromnym gmachu gdzie brzmienie nawet instrumentów gubiło się niekiedy, głos przecież tey niedorównaney śpiewaczki, zdawał się przebijać przez wyniosłe sklepienia, bo i na obszernych galeryach tey sali i w bokowych pokojach dokładnie dawał się słyszeć. Jeżeli prawdziwy talent jest udziałem Pani *Catalani*, to znowu publiczność petersburska niezaprzeczone dała dowody, że go prawdziwie cenić umie: wszystkie Pani *Catalani* koncerta tak były liczne, iż połowa ochoczych musiała powracać do domów nie znalazłszy już biletow. To właśnie było przyczyną, iż za każdą prawie razą odmieniano lokal, szukając coraz obszernieyszego. Nakoniec nayobszernieyszy obrano i 4,000 biletów jednego dnia rozebrane zostały. Kilku dniami przed koncertem musiano ogłosić, że już ich nie ma; biora bowiem gdzie były sprzedawane, nie miały spokoyności od ustawicznie pytających się o nie. Dochod z tego ostatniego koncertu przeznaczyła P. *Catalani* na rzecz ubogich, wstydzących się żebrać. Po odtrąceniu wydatków użytych na przygotowania do koncertu, pozostało jeszcze 40,000 rubli.

— *Kowno, dnia 2 lipca.* —
(*Artykuł nadesłany.*)

Jadąc z Kowna do Wilna o milę drogi, po prawey stronie, w odwiecznym lesie, na górze wyniosłey, nazwaney *Mons Pacis*, czyli górą pokoju, ponad samym Niemnem, leży kościoł marmurowy wielce kosztowny z eremem wspaniałym WW. OO. Kamaldulów, reguły ś. Romualda opata, funduszu JW W. Hrabiow Paców. Przełożony tego mieysca, W. O Raymund Celiński, uniesiony pustelniczą gorliwością, budującą do 30,000 dusz płci obojey; umyślił skutecznie na coroocznie zwykłą tam od nastania swojego uroczystość Nawiedzenia Maryi Panny, dnia 2go lipca odbywającą się, za pozwoleniem JW. Metropolity kościołow katolickich w Rossyi, 40stogodzinne wprowadzić nabożeństwo; a na przydanie wspanialszey dnia tego uroczystości, zaprosił z Wilna na celebrę JW. Biskupa, jeneralnego dyecezyi wileńskiey wikarego, orderu ś. Anny 1 klassy kawalera, Tadeusza Kundzicza. Ten niespracowany pasterz, poświęciwszy chętnie posługę wysokiemu powołaniu swojemu odpowiedną, raczył przybydź do tego eremu wespół z JW. Prałatem kanclerzem vice officyałem konsystorza wileń. Mikuckim, w assystencyi WW. JXX. kanoników, rejensa seminaryum dyecezalnego Niedzwieckiego, professorów Żyszkowskiego i Purone tegoż seminaryum dyecezalnego, którzy, prócz kanonika i mistrza ceremonii kościelnych, W. JX. Znoski, zabrali kilka osób kleru z seminaryum swojego. Przybywszy szczęśliwie na to mieysce JW. Biskup, zastał tam oczekujące na tę uroczystość liczne grono świeckiego i zakonnego duchowieństwa, i mało co spocząwszy z podróży mil 13, odprawił solenne pierwsze nieszpory przy muzyce dość liczney i doskonałey, na ten obchod sprowadzoney z dóbr JW. Marszałka Godlewskiego. Nazajutrz w dzień samey uroczystości, od godziny 5tey ranney do 11tey ciągle udzielał ś. sakrament bierzmowania, do przyjęcia którego lud upragniony o mil kilkanaście przybywał i cisnął się; potem JW. Pasterz wystąpił pontificaliter na celebrę mszy ś. Po *Credo*, wyszedł z kazaniem stosownêm do tey uroczystości W. JX. Józef Snarski, kanonik miński, który dzielną wymową swoją każąc, przy konkluzyi kazania w imieniu Kamaldulow, jako tameczny mieszkaniec, ich jeneralis prokurator causarum, i brat 3ciey reguły, czułe złożył JW. Biskupowi za prace jego i trudy, w tym zbawiennym przedmiocie poświęcone, podziękowanie; wznowił zarazem od roku 1664 pamiętną epokę celebry w tym kościele przez dwóch biskupów Paca i Brzostowskiego, odbytey. Po têm uroczystém nabożeństwie, znowu JW. Biskup przystąpić raczył do bierzmowania ciągle przez dzień cały. W sobotę t. j. dnia 3 lipca także od godziny 5tey ranney, do godziny ósmey bierzmował; potém odprawił mszą ś. partykularnie, w czasie którey dawał diakony jednemu ze zgromadzenia Kamaldulów; po tey odprawieniu znowu do godziny 2giey bierzmował, toż samo spełniał od godziny 4tey po południu do ósmey wieczorney. Naostatek: w niedzielę od 5tey ranney pobierzmowawszy do go-

dziny 11tey przerwał ten obowiązek godności biskupiey, a dawszy ostateczne błogosławieństwo pasterskie ludowi pobierzmowanemu w liczbie 6,456 płci obojey szlachetney i pracowitey, oraz zostawiwszy na sercach tego ludu rys wdzięczności dla siebie niewygasłey, jak równie na sercach Kamaldulów, udał się na powrót do Wilna urządzać dyecezyą obszerną.

— *Krasław.* —

(*Artykuł nadesłany.*)

Po zimnach, gradach, i deszczach ciągłych przez cały czerwiec, fenomen w kraju naszym dotąd niepraktykowany miał mieysce dnia 12 lipca (30 czerwca). O godzinie 6tey po południu gdy niebo było wypogodzone tylko małe przechodziły obłoczki, dał się słyszeć w powietrzu niewypowiedziany huk, krótki wprawdzie, lecz przenoszący huk naywiększey armaty, po którym przez minut kilka trwało drżenie w powietrzu podobne do huku wzburzonego morza, wciągu tego w domach wszystkich ściany i okna drżały; niektóre osoby widziały ze wschodu ku zachodowi kulę ognistą otoczoną dymem, a która przerzynając małe obłoczki w ruch je wielki wprawiała, słowem wszyscy mieszkańcy zadziwieni niezmiernie byli, nie znając powodów takowego wzruszenia. Wparę dni poźniey, otrzymaliśmy wiadomość, iż podobny huk słyszany był o 10 mil wokrąg Krasławia i że ta kula w teyże samey godzinie pękła o mil jedenaście od Krasławia około Sirmy, wyrzucając z siebie kamienie, które ciężarem swoim na łokieć głębini wryły się w ziemię, a z których naywiększy zawiera w sobie wiele żelaza i blizko puda waży. Widziałem już ułomek takowego kamienia i zdaje mi się bydź zupełnie podobnym do tych, co spadły we Francyi w okolicach *Aigle*. Policya ztąd wysłaną została dla dokładnego zrobienia śledztwa, oraz zachowania w całości spadłych kamieni, dalsze zaś szczegóły o spadnieniu w powiecie dyneburskim kamieni atmosferycznych, jakie się dokładniey odkryją, będę się starał publiczności komunikować.

A n g l i a.

Londyn d. 7 lipca. Dnia 4 b. m. przejeżdżała się Królowa parokonnym pojazdem. Spotkała ją Xiężniczka *Zofia*, lecz się obie nie postrzegły. Tłum ludu, otaczający pojazd królowey, chciał przymusić służących Xiężniczki do zdjęcia kapeluszów; napastował nawet i samę Xiężniczkę, która prędko jadąc uniknęła dalszych nieprzyjemności.

Królowa najęła od Pana *Ball* piękny dom wieyski na tarasie w *Barnes*, i myśli w nim mieszkać przez lato.

Pan *Tomasz Tyrwhift* podał wzorowy królowey kopią bilu, wniesionego przez Lorda *Liverpool* w izbie wyższey. Przyjęła go Królowa z wielką powagą.

Niedawno przybyło do Angli 5 osób, które pod dozorem posłańca krajowego, nazwiskiem *Amberger*, do tuteyszey stolicy przyprowadzono. Z *Calais* do *Douvres* płynęły na osobnym statku, na który żadnemu z podróżnych wsiąść nie pozwolono.

Tuteysza gazeta *Kuryer* pisze: „Dzienniki liberalne i autorowie pewnych artykułów w nich umieszczanych, okazują ciągle gorliwość dla królowey. Mają w ustach słowa: *szczerość, sprawiedliwość, bezstronność, prawda*, i znają sposoby zernienia ludzi. Jeden wyraża z zimną bezczelnością, iż świadkowie, którzy mają zeznawać w izbie wyższey, są nierządnice, i krzywoprzysiężcy; drugi nazywa ich brzydkiemi ajentami w tey podobnież brzydkiey sprawie; trzeci mieni ich naypodleyszemi w świecie ludźmi. Gdyby się zaś wydawców ich zapytano, o nazwisko i stan świadków, tudzież o czyny, na które mają świadczyć, nie potrafiliby odpowiedzieć. Powinniby jednak dać na to wszystko odpowiedź; lecz o niczém nie wiedzą, a wszelako nayliberalnieyszemi przejęci uczuciami, z nayliberalnieyszych pobudek, z czystey miłości prawdy, zapewniają nas, iż świadkami są nierządnice, krzywoprzysiężcy i podli ajenci. (*)

Wyszło tu zpod prassy dawnieysze pismo: *Systemat wychowania młodego Króla Rzymskiego i innych Xiążąt rodziny cesarskiey*, ułożony od cesarskiey rady stanu, przy osobistym dozorze *Napoleona*, i przez niego zatwierdzony.

Lord *Dacre* podał izbie wyższey d. 4 b. m. następującą prośbę królowey, wnosząc, aby radców jey wysłuchano.

Karolina Królowa. „Przeczytawszy Królowa bardzo nadzwyczayne zdanie sprawy taynego wydziału izby wyższey, będące teraz na stole, przekłada teyże izbie, iż w obecney chwili, gotowa jest bronić się, w miarę, jak osnowę jego pojąć mogła. Oświadcza oraz, iż względem tego zdania sprawy, zachodzą rozmaite ważne materye, które ze względu na przyszłą jey obronę koniecznie wymagają, aby w dzisieyszym stanie postępowania, szczegółowo przełożone zostały. Dla tego więc żąda Królowa, aby dziś wysłuchano jey radców względem tych materyy."

Wniosek ten odrzucono po uczynioney przez Lorda *Liverpool* uwadze, iż powyższa prośba jest jeszcze zawczesną, i że dostoyność królowey nie przypuszcza żadney różnicy w formalności. Przystąpił potém wspomniony Lord do zapowiedzianego bilu, który, jak twierdził, zgodny jest z prawami krajowemi. Wstęp jego obeymuje istotę rzeczy, i dostatecznie upoważnia parlament do uznania dowodu zarzutów przeciwko królowey, i rozwiązania jey małżeństwa, bez użycia dalszey surowości, a izba niższa obmyśli jey sposób utrzymania się. Oświadczył, iż przy powtórném czytaniu tego bilu, złożone będą dowody i świadectwa, co do 2 tygodni odłożoném bydź może. Po tey mowie przeczytano bil w następującey osnowie:

„Zważając, iż w roku 1814 Nayjaśnieysza *Karolina Amalia Elżbieta*, naówczas Xiężna Walli, a teraz Królowa tego kraju, bawiąc w *Medyolanie* we Włoszech, przyjęła do dworu swego niejakiego *Bartolomo Pergami* czyli *Bartolomo Bergami*, cudzoziemca nizkiego rodu za służącego w liberyi, który dawniey już podobne usługi sprawował; zważając daley, iż gdy wspomniony *Pergami* czyli *Bergami* objął służbę u Xiężney, zachodziła nieprzyzwoita i haniebna poufałość między nią i wspomnionym *Pergami* czyli *Bergami*; zważając oraz, iż Xiężna nie tylko rzeczonego *Pergami* czyli *Bergami* na wysokim stopniu u dworu swego umieściła, aby przy niey znakomitemi i poufałemi zaymował się in-

(*) *Pan* Brougham *powiedział niedawno w parlamencie: iż między świadkami przeciwko królowey, jest służąca jey, która ją okradła, i kamerdyner, który tajemnie kazał dorobić klucze do szkatułki jey z pieniędzmi.*

teressami, lecz nawet dawała mu inne wielkie i nadzwyczayne dowody przychylności i względów swoich, prosiła dla niego o ozdoby orderowe i zaszczytne tytuły, dała mu order kawalerski, który sama nieprawnie ustanowić odważyła się; zważając nakoniec: iż Xiężna w ciągu służby rzeczonego *Pergami* czyli *Bergami*, niepomna na wysoką swoję dostoyność i powinności względem Króla, bezwzględu na własny swóy honor i dobrą sławę, tak publicznie jak tajemnie, w rozmaitych mieyscach i krajach, które zwiedziła, z nieprzyzwoitą i obrażającą poufałością i wolnością postępowała z wzmiankowanym *Pergami* czyli *Bergami*, i z nim miała haniebne związki, gwałcące wiarę małżeńską, które długo trwały w ciągu bytności jey za granicą, a tym sposobem dała gorszący przykład i sprawiła wielki wstyd dla rodziny królewskiey i kraju; chcąc okazać uczucia nasze względem tak haniebnego, bezwstydnego i zbrodniczego postępowania królowey, przez które uchybiła winnym swoim dla monarchy obowiązkom, i stała się niegodną wysokiego stopnia i dostoyności królowey tego kraju; pragnąc oraz dać dowód sprawiedliwey naszey troskliwości o sławę korony i honor narodu; my wierni Waszey Królewskiey Mości poddani, duchowni i świeccy Lordowie, niemniey członki izby niższey, zebrani w parlamencie, z należném uszanowaniem zanosimy do W. K. Mci prośbę, aby postanowiono, jakoż przez Króla Jmci za radą i zezwoleniem duchownych i świeckich Lordów, tudzież członków izby niższey, na teraźnieyszym parlamencie zebranych, i za jego upoważnieniem, stanowi się: iż *Nayjaśnieysza* Karolina Amalija Elżbieta, *zaraz po przyjęciu nin*i*eyszey uchwały, utraca tytuł królowey oraz wszystkie prerogatywy, prawa, przywileje i wyjątki*, które jey jako małżonce Króla służyły, i że podobnież po przyjęciu ninieyszey uchwały, Królowa nie powinna ich całkowicie lub w części posiadać i używać; stanowi się oraz: iż *małżeństwo między Królem Jmcią i wspomnioną* Karoliną Amaliią Elżbietą, *odtąd na zawsze jest i bydź powinno rozwiązaném, za niebyłe uznaném i co do wszelkich, jakichkolwiek bądź skutków i celów swoich, zniszczoném.*

Po przeczytaniu tego bilu, postanowiła izba przesłać kopiią jego Królowi, Królowey, jeneralnemu prokuratorowi Króla i jeneralnemu prokuratorowi Królowey.

Lord *Grey* zapytał się potém, czyli królowey podana będzie lista świadków, którzy ją obwinili. Odpowiedział Lord *Liverpool*, iż to tylko dzieje się w przypadkach zdrady kraju.

Dnia 6 b. m. Lord *Dacre* podał drugą następującą prośbę królowey.

Karolina Królowa „Z niewymówném zadziwieniem dowiedziała się Królowa, iż pierwszy minister królewski podał do izby Lordów bil, obeymujący oskarżenie jey i żądanie, aby została pozbawioną dostoyności i aby małżeństwo jey z Królem rozwiązano. Nie ma ona w tey izbie żadnego z swoich radców lub innych urzędników, którzyby praw jey bronili. Jedynym do tego bilu powodem jest zdanie sprawy taynego wydziału, który działał podług kilku podanych mu papierów, i ani jednego świadka nie słuchał. Odebrała oraz Królowa wiadomość, iż wczoray wieczorem nie pozwolono radcom jey stanąć u kratek izby, kiedy w teraźnieyszym sposobie postępowania, bardzo wiele jey na tém zależy, aby byli wysłuchanemi, i że jey odmówiono dać listy świadków, których nazwiska wiadome są jey oskarżycielom. W tym stanie rzeczy wątpi Królowa, aby jey inny pozostał środek, prócz oświadczenia się w nayuroczystszym sposobie przeciwko całemu postępowaniu; czyni atoli jeszcze jeden krok w celu pozyskania sprawiedliwości, i pragnie, aby radcom jey pozwolono stanąć u kratek izby, i przełożyć jey żądania."

Po przyjęciu potém wniosku Lorda *Dacre* względem wysłuchania radców królowey, stanęli u kratek PP. *Brougham* i *Denman*. Doniosł im kanclerz o postanowieniu izby, aby mówili tylko o sposobie postępowania i czasie, kiedy wniesiony bil ma bydź powtórnie czytanym. P. *Brougham* w długiey mowie usiłował dowieśdź, iż umieszczone na wstępie bilu oskarżenia są fałszywe i potwarcze; prosił więc, aby królowey pozwolono bez zwłoki okazać te kłamstwa, i aby tym końcém (jeśli bydź może) we 24 godzin do powtórnego przeczytania bilu przystąpiono. Podobnież mówił Pan *Denman*; wskazywał potrzebę pośpiechu w tey sprawie, aby oskarżenia zbyt długo nie obarczały królowey, i aby mogła się bronić, a przez to honor swóy ocalić. Oświadczył nareszcie, iż Królowa chce, aby jak nayprędzey wyrok na nią zapadł.

Lord *Liverpool* przy końcu sessyi wyraził, iż życzyćby należało licznego zgromadzenia się izby w czasie powtórnego czytania bilu; radził, aby to dnia 10 b. m. nastąpiło. Nie było w tey mierze zgody; chcieli bowiem niektórzy, aby zaraz nazajutrz bil powtórnie przeczytano; większością atoli 57 kresek przeciwko 19 utrzymał się wniosek Lorda *Liverpool*.

Na sessyi izby niższey d. 6 b. m. jenerał *Ferguson* uczynił wniosek, aby izba podała Królowi adres z prośbą, o udzielenie jey kopii zdania sprawy kommissyi, która od roku 1814 roztrząsała postępowanie królowey za granicą, z wymienieniem wiele i komu zapłacono. Lord *Castlereagh* przeciwnego był zdania, i po niejakich sporach, w ciągu których Pan *Crevey* ganił mocno tak nazwaną kommissyą medyolańską, i oskarżał Pana *Leach*, vice-kanclerza, iż był pierwszą przyczyną do wszystkich nieprzyjemności, odrzucono wniosek wspomnionego jenerała.

Dnia 7 b. m. zapowiedział Pan *Beaumont*, iż w następny wtorek, to jest d. 11 b. m., poda wniosek względem adresu izby do Króla z prośbą o odłożenie koronacyi dopóty, dopóki wyrok parlamentu w sprawie królowey nie zapadnie. Wynurzył nadzieje, iż monarcha przychyli się zapewne do powszechnego w tey mierze uczucia.

Lord *Castlereagh* odpowiedział, iż toż samo myśli radzić Królowi.

FRANCYA.

Paryż, dnia 8 lipca. Prefekci departamentów *Sekwany*, *Izery*, wyższey *Marny*, i t. d, wydali okolniki, ostrzegając mieszkańców, aby unikali buntowniczych intryg ludzi źle myślących.

Dnia 17 z. m. przywiązano troykolorową chorągiew na wieży kościoła Missyonarzów w *Arlais*. Burmistrz kazał ją zdjąć natychmiast, i śledzić sprawców.

Dnia 1 b. m. zapadł tu wyrok w sprawie oskarżonych o tak zwaną składkę narodową Uwolniono PP. *Gevaudon*, *Etienne*, *Barrot*, *Merihol*, *Dunoyer* i jenerała *Pajol*, którzy odezwę w tey mierze dnia 31 marca podpisali. Skazano zaś jako zachęcających do nieposłuszeństwa prawom Panów: *Bidault*, byłego wydawcę *konstytucyonisty*

na ośmiomiesięczne więzienie i zapłacenie 4,000 frankow kary pieniężney; Panów *Comte*, wydawcę *Aurora; Legracieux*, wydawcę *Sławy*; *Gaubert*, wydawcę *kuryera francuzkiego*; *Bert*, wydawcę *Niepodległego*; *Voidel*, wydawcę *Arystarka*; i *Foulon* wydawcę *Listów normandzkich*, na dwumiesięczne więzienie i 2,000 franków kary pieniężney; a P. *Gossuin*, wydawcę *Biblioteki historyczney*, skazano za ubliżenie powadze królewskiey na jednoroczne więzienie i 6,000 frankow kary pieniężney. Skazani odwołali się do sądu kassacyynego.

Xiążę *Decazes* uda się z tak liczym dworem do *Londynu*, jakiego od rewolucyi żaden jeszcze poseł francuzki nie miał. Przyśpiesza swóy wyjazd, aby zbił pogłoskę o powrócie jego na urząd ministra, co (jak się zdaje) dopiero w roku przyszłym nastąpić może. Nie pochwalił zdania teścia swojego Hrabiego *St. Aulaire*, wynurzonego w izbie deputowanych podczas obrad względem prawa o wyborach, lubo rozumiano, iż jest tłumaczem myśli wspomnionego Xiążęcia. Xiąże ten zupełnie się odmienił; powstaje przeciwko teraźnieyszemu liberalizmowi; uważa liberalistów za ludzi niestałych; twierdzi, iż nie należy drzwi przymykać, lecz je potrzeba albo zupełnie otworzyć, albo zamknąć.

Zdaje się, iż tegoroczne posiedzenie obu izb potrwa do końca bieżącego miesiąca, lubo (jak słychać) nowe projekta do praw nie będą podane. Ustały już wieści o rozpuszczeniu izby deputowanych, o czém przeszłey wiosny tyle mówiono. Wybor nowych deputowanych na mieysce czwartey piątey części wychodzących; nastąpi w pierwszey połowie września; a przyszłe posiedzenie izb zacznie się w październiku. Wyrachowano, iż powiększenie członków izby deputowanych wzmocni szczególniey prawą i lewą stronę; a ci, którzy zagorzały mają sposób myślenia, niewiele na tém zyskują, ani nagrodzą sobie straty, jakiey przez wyyście stronników swoich w końcu teraźnieyszego posiedzenia doznają. Nie sprzyjają im zgromadzenia obwodowe, i w całey Francyi mało mają przychylnych sobie obywateli, wyjąwszy 3 lub 4 departamenta. Będą więc bezsilnemi. Jeśli skutek odpowie oczekiwaniu, zasiadać będą na przyszłém zgromadzeniu izby mężowie, którzy prawdziwie przejęci duchem konstytucyi, nadadzą narodowi tylekroć obiecywane, a tak długo wstrzymywane ustawy.

Bawiący tu amerykanie północni obchodzili dnia 4 b. m. rocznicę niepodległości swojey. Między innemi spełniano następujące toasty: *Niech żyje oyczyzna nasza! oby męzki jey wiek spełnił nadzieje, jakie młodość jey uczyniła!* Obecny na uczcie P. *Lafayette* spełnił toast: *Niech żyje wolność amerykańska! oby zawsze w pierwiastkowey czystości utrzymywała źródło, które ma użyźniać oba półkerza ziemi.*

Jenerał *Moreau* kazał między *Bazyleą* i *Huningą* wystawić pomnik jenerałowi *Abatucci*, który dnia 2 grudnia 1801 poległ przy obronie szańcu nad *Renem*. Pomnik ten zburzono podczas woyny roku 1815. Towarzystwo, na którego czele jest jenerał *Rapp*, zbiera teraz składkę w celu wystawienia go znowu.

Mamy tu coraz większe upały; dnia 29 z. m. ciepło było 25 stopni podług *Reaumura*.

Czytamy w niektórych gazetach tuteyszych, iż P. *Zea*, poseł rzeczypospolitey kolumbiyskiey w Ameryce południowey, bawiący teraz w *Londynie*, uda się także do *Rzymu*, dla zawarcia układu z Papieżem względem interessow kościelnych.

W izbie parów dnia 1 b. m., podano projekt względem pensyi dla członków legii honorowey, który izba na sessyi dnia 4 b. m. jednomyślnie przyjęła. Zajęła się potém *budżetem* wydatków krajowych.

Na sessyi izby deputowanych dnia 2 b. m. P. *Delessert* zdał sprawę o wniosku względem ukończenia domu giełdy. Oświadczyła się wprawdzie kommissya za przyjęciem jego; przypisywała jednak zbytnią wspaniałość temu gmachowi, w którym tylko kupcy zgromadzać się mają. Zaczęto go stawiać podług olbrzymich planów *Bonapartego*, który chciał przez to dać jakąkolwiek pociechę zniszczonemu przez siebie handlowi. Na teyże sessyi, po wysłuchaniu zdania sprawy kommissyi, przyjęła izba wniosek jey względem zadzierżawienia gier azardownych. Dzierżawa ta wynosząca rocznie 5 milionow 500,000 frankow, szła dotąd bez zdawania rachunku do kassy policyyney, a od 1 stycznia roku przyszłego 1821 wchodzić będzie do skarbu publicznego, z obowiązkiem zdawania z niey rachunku. Przyjęła potém izba *budżet* wydatków krajowych większością 173 kresek przeciwko 8. Względem wniosku Pana *Laisné de Villevesque*, aby wydawcom gazet wygodnieysze mieysce dla słuchania obrad wyznaczono, przystąpiła izba do dziennego porządku, i rzecz tę kwestorom swoim poleciła. Zamieniwszy się nakoniec w tayny wydział, wzięła pod rozwagę wezwanie izby parów, aby kończący się wkrótce termin dla osadników z *St. Domingo*, do końca posiedzenia w roku 1821 przedłużono.

Dnia 3 b. m. przyjęła izba większością 155 kresek przeciwko 4 wydatek na dokończenie domu giełdy, a potém zaczęła obrady względem *budżetu* dochodow krajowych. P. *Ganilh* zdający sprawę imieniem kommissyi, uczynił potrzebne objaśnienia. Jenerał *Tarayre* miał na pożegnanie mowę, w którey radził odrzucić *budżet*, aby ministrom odjąć sposób przywiedzenia praw wyłącznych do skutku. Cóż powiedzą (rzekł) ci, którzy nas obrali? Odebraliście nam ministrowie wolność osobistą i druku. Na mieysce prawa o wyborach, które jedyną naszą było nadzieją, wprowadziliście przywileje. W roku zeszłym przyrzekliście poprawić urządzenie sądow przysięgłych i władz municypalnych; lecz nie dotrzymaliście obietnicy. Słowem, wyzuliście nas ze wszystkiego, cośmy drogo cenili, a nic nie uczyniliście, czegośmy żądali. Cóżby było, gdyby teraz wrócił się znowu dzień 20 marca? gdyby woyna wybuchnęła? Nie pogardzaliżby nami tak przyjaciele jak nieprzyjaciele? Rząd, ku któremu większość Francuzów czuje niechęć, nie potrafi nas zasłonić. Nie dopełnia swoich obowiązkow; nie wypada mu zatém podawać oręża w rękę na zgwałcenie wolności i reprezentacyynego rządu. Przerwał mu mowę P. *Barthe Labastide* odzywając się, iż fałsz jest, jakoby naród nie miał przywiązania do rządu, a Pan *Cornet d'Incourt* nazwał całą mowę jenerała deklamacyą rewolucyyną. Na żądanie prawey strony, przywołany jenerał do porządku, tłumaczył się z jąkaniem, a nareszcie usiłował dowieśdź, iż większość członków izby nie ma słuszności po sobie, i przytoczył przykład *Galileusza*. Podobnież mówił P. *Beausejours*, wystawiał ciężary, które naród obarczają, i wskazywał zbyteczność niektórych wydatków. Oba zeszli z mownicy wśród oznakow nieukontentowania izby.

WolnoDrukować, Ignacy Reszka Kom. Cenz. Cz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Wilno dnia 19 lipca 1820 roku v. s.

FRANCYA.

Na sessyi dnia 4 b. m. Pan *Corcellus* w długiey mowie przełożył narzekania kilku departamentow na niektóre wydatki. Między innemi ganił ogromną summę na pensye, i ubolewał, iż drogi czas, któryby można było obrócić na roztrząsanie *budżetu*, strawiono na długim a nadaremnym oporze przeciwko klassom uprzywilejowanym. P. *Villevesque* twierdził, iż ministrowie chcą, aby na cały *budżet* bez wchodzenia w szczegóły kreskowano. P. *Constant* skarżył się podobnież, iż ministrowie radziby, aby izba na każdy szczegół oświadczyła tylko *tak*, lub *nie*, a jeszcze bardziey, aby wyrzekła to ulubione dla nich słowo. *Tak*. Spóźniły się (wyraził) obrady względem *budżetu*; winni temu ministrowie, iż prawo o wyborach 25 dni czasu zabrało; od nich bowiem zależało podać pierwey *budżet*.

Dnia 5 b. m. zdano sprawę o petycyi miasta *Montpellier* i portu *Cette*. Wyrażono w niey, iż bez niezwłócznego użycia stosownych środków port *Cette* będzie wkrótce zasypany piaskiem, i większe okręty zawijać tam nie potrafią. Przystąpiono potém do dalszych obrad względem *budżetu*. Odrzucono wniosek kommissyi, ażeby dzienniki, teatralny i mody, uwolniono od opłaty stępla. O godzinie 5tey nie było już prawie żadnego słuchacza na galeryi; tak teraźnieysze obrady nie są ciekawe.

Na sessyi dnia 6 b. m. P. *Leseigneur* miał długą mowę o niedokładności nauk w publicznych szkołach, których P. *Cuvier* broniąc, dowodził: iż w nich uczą obcych języków, języka krajowego i religii. W szkołach początkowych jest milion 70,500 dzieci, a 28,000 nauczycieli. Uczą tam czytać i pisać. W gimnazyach znayduje się 46,400 uczniów. Oświadczył przytém P. *Cuvier*, iż nie można żądać, aby nauka była zupełnie bezpłatną; mało ona kosztuje; bo w uniwersytetach i gimnazyach płaci się naywięcey 40 franków, a naymniey 15.

Dnia 7 b. m. przyjęto po większey części artykuły *budżetu* dochodow krajowych. Odrzucono wniosek jenerała *Foy*, aby opłatę włożoną na pewne klassy woyskowych i do innych klas rozciągniono. P. *Villevesque* radził, aby izba *w ufności* bez roztrząsania przyymowała koleyno artykuły *budżetu*, z czego się mocno śmiano.

Wydane d. 5 b. m. urządzenie królewskie, stanowi, iż od d. 1 stycznia roku przyszłego 1821, nikt nie może bydź wpisany w listę uczniów szkoły prawa i lekarskiey, jeśli wprzód potrzebnych nauk filozoficznych nie odbył. Nieszanowanie profesorów, rozruchy podczas dawaney nauki, i należenie do publicznych zaburzeń, podlegają surowey karze. Zakazano oraz podawać przełożeń lub prośb imieniem ogółu.

Pan *Chauvelin*, deputowany, otrzymał pozwolenie powrótu do domu.

W tych dniach stawiono przed Królem deputacyą pewnego instytutu szkolnego z prowincyi. Przyjął ją monarcha łaskawie, i zapytał się: *Czy wiele Helenistów macie WPanowie?* Helenistów? (odpowiedział mówca) *mieliśmy ich kilku, lecz natychmiast wypędziliśmy. Zawierz nam, Nayjaśnieyszy Panie, iż w całym dapartamencie nie znaydzie się dwóch lub trzech nikczemników, którychby jeszcze człowiek na wyspie ś. Heleny interessował.* Nie mógł Król utrzymać się od śmiechu z takiego nieporozumienia.

Jedna z gazet tuteyszych umieściła następującą charakterystyczną anekdotę o Królu naszym: „Pan... wielki przyjaciel *Ludwika XVIII*, i ciągły jego na wygnaniu towarzysz, który go w ubiorze i jestach naśladować usiłował, umarł za granicą po przywróceniu prawego rządu. Posłano papiery jego do Francyi, i wkrótce doniesiono Królowi, że go ten mniemany przyjaciel oszukiwał, i był tajemnym ajentem *Bonapartego*. Ze wstrętem odrzucił monarcha tę wiadomość; tymczasem w obecności przyjaciół nieboszczyka otworzono pakę z papierami, a pierwszy zaraz rozwinięty list aż nadto przekonywał o zbrodni. Ubolewał monarcha nad wiarołomstwem człowieka, w którym nieograniczoną ufność pokładał; łzy jego wydały to uczucie serca, i wszystkie papiery natychmiast spalić rozkazał."

Przybyło znowu do *Tuluzy* pięć pojazdów z Hiszpanami opuszczającemi oyczyznę swoję. Powszechném jest mniemaniem, iż wszyscy członkowie dawnieyszych stanów, którzy się do obalenia konstytucyi roku 1812 przyłożyli, unikając surowey kary, będą musieli oddalić się z Hiszpanii. (Wiadomo, iż konstytucya zagraża im karą śmierci.)

Mowa Pana *Beausejour*, miana d. 3 b. m. w izbie deputowanych sprawiła wielkie szemranie w izbie. Narzekał, iż pieniądze skarbowe trwonią się; iż mało jest woyska, a 400 jenerałów będących w czynney służbie; iż pułki nie wiele mają żołnierzy, a za to liczne sztaby; iż potęga morska, zmnieyszona teraz do 48 okrętów, za lat 10 ani 30 ich mieć nie będzie, a jednak blizko 500 milionów franków do tego ozasu pochłonie. Natomiast (rzekł) mamy naylepszą w całey Europie policyą inkwizycyyną, która nawet myśli zgaduje; publiczne szkoły, które nie oświecają lecz przyciemniają rozum; wyższe duchowieństwo hoynie obdarzone, które w zbytkach próżniackie życie prowadzi, gdy tymczasem niższe duchowieństwo, użyteczne krajowi, ledwo z głodu nie umiera; fanatycznych missyonarzy, którzy z ogromnym wydatkiem jeżdżą po kraju, i co innego, a nie Ewanjeliią, ogłaszają; surową cenzurę, która wszystko, co jey się niepodoba, wymazuje; klasztory, jezuitów, trapistów, tazarystów i seminarya, gdzie intolerancyi nauczają. Wszystkie te klassy żyją z pracy cudzych rąk, kosztem nayszacownieyszey części narodu. Tak było przed 30 laty; tak podobno będzie i daley. Zakończył oświadczeniem, iż nie pozwala na *budżet*, gdyż zasady rządu krajowego są oczywiście zepsute i zgubne dla kraju.

Kurs wileń. na assyg. od d. 16 lipca rubel sr., 3 r. kop. 80½; czer. zł. nowy r. 11, kop. 41, stary r. 11 k. 22; imperyał 36 r. kop. 92¼.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Podrady.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą odbywać się targi na wybudowanie w mieście Mińsku nowego mieskiego młynu, z wypuszczeniem go w dzierżawę na lat dwanaście; zatém życzący podjąć się takowey budowy, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone, pierwszy dnia 5go, drugi 6, trzeci 7, a dla przetargu dnia 9 następującego miesiąca 7bra teraźnieyszego roku z pewnemi o stanie swoim ewikcyami. Dnia 23 junii 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

---

1. Od Litewsko-Wileńskiego Guberskiego Rządu podaje się do powszechney wiadomości: iż w terminach 9, 11 i 13 augusta teraźnieyszego roku, odbywać się będzie na następne od 1 januaryi 1821 roku trzech lecie w wileńskiey Skarbowey izbie licytacya na dostarczenie dla woysk w Wilnie konsystujących drew 11,000 sążni jednopolannych, a zatém życzący należeć do tey licytacyi raczą z dostatecznemi ewikcyami jawić się w tych terminach do Skarbowey izby. Dat 1820 roku julii 13 d. Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekr.

Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

Przedaż publiczna.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą przedawać się z publicznego targu za dług należny tuteyszey Izbie Powszechney Opieki, dom murowany, należący do mińskiego mieszczanina, żyda Szlomy Rubinowicza Krygiera, znaydujący się w mieście Mińsku na ulicy koydanowskiey; przynoszący rocznego dochodu 120 rub. srebr.; zatém życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone: pierwszy dnia 26, drugi 29 miesiąca julii t. r., a trzeci za trzy miesiące od dnia pierwszego o tém wydrukowania w gazetach, co nastąpi poźniey w St. Petersburskich lub moskiewskich gazetach. Dnia 28 junii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

---

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie mającego bydź zjazdu szlacheckiego w Mińsku, dla wyboru urzędników, za utajoną przez byłego dzisieńskiego kaznaczeja Lenkiewicza pewną summę w ogóle 2,767 rub. 21½ kop., będzie przedawać się poręcznika jego, obywatela Piotra Wazgirda, wieś zowiąca się Saczywka, mająca domow trzy, dusz męzkich 8 a żeńskich 7, ze wszelkiemi przynależącemi do niey attynencyami, ziemią i lasami; a zatém życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, drugi 27 a trzeci 28 następującego miesiąca augusta, a dla przetargow dnia 4 mca 7bra teraźn. roku, gdzie będą mogli widzieć opisanie tego majątku i stan. Dnia 7 julii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

---

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawniey naznaczone terminy życzących dla nabycia domu żyda Chazena, w tuteyszey gubernii ptcie Szawel. miasteczku Janiszek, postanowionego przedać dla zaspokojenia przyjętych przez tegoż Chazena za plenipotencyą zmarłego już Kommissioniera 8 klassy Desfeldena, od różnych osób skarbowey summy, naznaczone nowe terminy, pierwszy dnia 7, drugi 11 a trzeci 15 mca 8bra teraź. roku; a zatém życzący nabydź dom ten, zechcą przybydź na te terminy do tego gubernialnego Rządu. Dnia 8 julii 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Oddanie odkupu w dzierżawę.

1. Od Rządzącego Senatu ogłasza się: iż targi na oddanie w odkupną dzierżawę, w mieście Wilnie sosowego i konsumpcyynego do 1823 roku poborow, będą odbywać się w Rządzącym Senacie; a zatém życzący bydź uczęstnikiem tych targow, mają przybydź do 1go Departamentu Rządzącego Senatu sami lub przysłać od siebie plenipotentów na 1 augusta teraźnieyszego roku z prawnemi ewikcyami, gdzie im przed rozpoczęciem targow wprzód okazane będą te warunki, na których oddać do 1823 roku sosowy i konsumpcyyny pobor naznaczono; ażeby życzący należeć do targow mogli opatrzyć siebie potrzebnemi ewikcyami, tedy tym daje się wiedzieć: iż ilość ewikcyi ogranicza się trzecią częścią roczney odkupney summy, i że przyymowane tylko będą te, jakie wyrażone są w Ukazach Rządzącego Senatu pod dniem 8 septembra 1817 roku, a mianowicie: 1) nieruchome majątki ze wsiami będące, z gruntami i attynencyami, niedzieląc gubernii na klassy po 200 rub. każda rewizyyna dusza; założone zaś w banku państwa podług świadectwa jego w tey summie, jaka wypadnie po odtrąceniu bankowego na majątku długu, jako to, w guberniach: 1szey klassy po 125 rub., 2giey klassy po 135 rub., 3ciey klassy po 150 rub. i 4tey klassy po 160 rub. rewizyyną duszę płci męzkiey, a założone na prawidłach 8mioletniey pożyczki po wytrąceniu bankowego długu, we wszystkich guberniach po 140 rub.; również założone w opiekuńskich radach majątki, będą przyymowane na ewikcyą odkupow gorzałczanych na tey osnowie, jaka w Naywyżey potwierdzoney, przez Jego Cesarską Mość, dnia 29 decembra 1815 roku zapisce Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Teodorowny jest ustanowiona. 2re) Znaydujące się w obu stolicach i miastach gubernialnych murowane domy, takoż murowane fabryki i inne budowli, żelazem i dachówką kryte, murowane wszędzie browary z naczyniem miedzianym, zaassekurowane w zupełney summie, a nie zaassekurowane z umnieyszeniem czwartey części ceny, w świadectwie wyrażoney; lecz na mieyscu zaassekurowanych pieniędzy z majątkow takiego rodzaju, jeżeli te bez assekurowania na ewikcyą odkupu będą przyjęte, placą odkupszczyki do tego kaznaczeystwa, do którego odkupna summa wnaszaną będzie, po jednym procencie i pół. 3) Miedziane naczynia w browarach drewnianych i inne miedziane rzeczy, także z umnieyszeniem czwartey części ceny w świadectwie wyrażoney, i z opłatą jak wyżey wspomniono do kaznaczeystwa po 1½ procencie. 4) Gotowe pieniądze. 5) Bilety na lokowane kapitały w pożyczkowym banku Państwa i w składowey kassie Cesarskich domow wychowania, ale nieinaczey, jak z blankowemi nadpisami tych, do kogo te kapitały należą, iżby w przypadku poszukiwania za niemi pieniędzy, jak się zażąda, niemogła w tém zachodzić żadna przeszkoda, tak jak

bez tych nadpisow bank i rady opiekuńskie, podług prawideł swoich lokowanych kapitałow wydawać nie mogą. 6) Bilety kommissyi umorzenia długow na kapitały, w xiędze długow państwa zapisane, ściśle podług osnowy Naywyżey potwierdzoney w dniu 16 kwietnia 1817 roku ustawy, dla kommissyi umorzenia długow państwa; a prócz tych inne majątki, jako to: murowane domy w miastach powiatowych leżące, i żelazne w browarach naczynie, w ewikcyi nie mogą bydź przyjęte z tey przyczyny, jaka wyrażona w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 14 junii 1817 roku nastałym, względem prawideł na przyymowanie w ewikcyą majątkow na dostawy od 1819 roku do skarbu wódki, również dla tych niedogodności niebędą przyjęte w ewikcyą świadectwa na murowane domy bez gruntu lub inne podobne temu rozdrobnione budowli.

Zgodno z oryginalném ogłoszeniem, wyrażoném w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 28 junii, nadesłanym.

Sekretarz wileńskiego gubernialnego Rządu Tytularny Sowietnik Kazimierz Nowicki.

Wezwanie właścicieli włoceęgów.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tuteyszey gubernii za nie okazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Jan Turowski, powiadający o sobie: że jest rodem z Królewstwa Polskiego, z miasta Kalisza; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, oddany za włóczenie się do służby woyskowey. Przymioty tego włóczęgi są: twarz biała chuda, blizko nosa ma brodawkę, nosa długiego z niewielkim garbkiem, oczu światło szare, włosy ruse, wzrostu 2 arszyny 4½ wierszkow, od urodzenia lat 22; zatém jeśli ten włocęga okaże się do kogokolwiek należącym, żeby z prawnemi o należeniu jego dowodami, prosił, gdzie należy, w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 30 junii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tuteyszey gubernii za nieokazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Błażey Josifow Manicki, powiadający o sobie, że jest rodem z gubernii Kamieniec-Podolskiey, powiatu Jampolskiego, wsi Dolenczyniec, poddanym XX. Dominikanow, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku oddany za włóczenie się do służby woyskowey. Przymioty wspomnionego włóczęgi: twarz pociągławo-ogorzała, nos mierny, oczy szare, włosy ruse, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, od urodzenia 20 lat; zatém jeśli ten włóczęga okaże się do kogo należącym, żeby z prawnemi o należeniu jego dowodami, prosił gdzie należy, w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 5 julii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięci za nieokazanie świadectwa na piśmie do aresztu: Stefan i Jan Kowali Gołodne, mówiący o sobie, że jest rodem z gubernii Pułtawskiey, powiatu Hadeckiego, wsi Ruczak, poddani obywatela Xięcia Gruzdyna: na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, wyżey wspomnieni wzięci za włóczęgów, jeden z nich Stefan oddany do służby woyskowey, a Jan będąc niezdatny do niey, odesłany został do robot w twierdzy Bobruyska. Przymioty wyżey wspomnionego włóczęgi Stefana: twarz szeroka ogorzała, nos krzywy z garbem, oczy ciemno-szare, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, od urodzenia 25 lat; a Jana twarz okrągła ciemna, nos mierny, oczy czarne, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, od urodzenia 38 lat; zatém jeśli te włóczęgi okażą się do kogo należącemi, żeby z prawnemi o należeniu ich dowodami, względem Stefana prosił gdzie należy w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta, a względem Jana iżby przybyli do JW. komendanta Bobruyska. Dnia 7 julii 1820 roku. Sękr. Felicyan Arcimowicz.

Wezwanie do rozprawy.

1. Konsystorz Rzymsko-katolicki wileński na skutek swego postanowienia wzywa Ur. Franciszka Latkowskiego, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty tego obwieszczenia w Gazecie Kur. Litew. umieszczonego, liczyć się mających, stawił się osobiście albo przez plenipotenta prawnie umocowanego do sprawy o rozwod przez żonę jego Ur. Teklę z Chodakowskich Latkowskę nayprzód w konsystorzu minskim prowadzoney i ukończoney, a do ninieyszego przy ukazie Rzymsko-Katolickiego duchownego kollegium 1go Departamentu dla położenia drugiego wyroku przesłaney. Przytém konsystorz wileński uwiadomia i ostrzega tegoż Latkowskiego: że jeśliby po upłynieniu naznaczonego terminu miał się niestannie, sprawa ta zaocznie decydowana będzie. Dat w Wilnie roku 1820 miesiąca julii 12 dnia.

Vice Officyał Prałat wileń. X. Wincenty Mikucki. Sekretarz Jozafat Szymkowicz.

P r z e d a ż.

1. Przedaje się warszawskiey roboty Kocz z kuframi i dalszemi wygodami. Widzieć go i o cenie dowiedzieć się można u kowala uniwersyteckiego Zeica, mieszkającego na dziedzińcu teatru anatomicznego, dawniey Spaskiey cerkwi.

Nowe Dzieła.

1. Wyszło w Rydze zpod prassy dziełko pod nazwaniem Nordischer Obstgartner, którego cena 5 rub. assygn. za exemplarz. Autor onego JPan Jan Hermann Zigra ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogrodnictwa, iż znayduje się u niego do dziesięciu tysięcy sztuk różnych naylepszego gatunku drzew owocowych, jako to: wisznie, śliwy, gruszki, jabłka, brzoskwinie, morele, oraz naypięknieysze winne krzewy, duży angielski agrest, pożyczki, chiliyskie i maltańskie maliny, topole, drzewa i krzewy północney Ameryki i tym podobne, które się pod czas jesieni zacząwszy od połowy septembra, do póki pora roku dogodną będzie za umiarkowaną cenę, sprzedawać będą. O piękności zaś drzew i dobroci gatunku, każdy się u niego w właś-

snym ogrodzie w Rydze gdzie one wychodowane zostały, przekonać może.

Zbiegli.

W gubernii Lit. Wileń. Ptu Upit.. parafii nowomieyskiey z folwarku Raycin do W. Kazimierza Szwoynickiego Sędz. Gran. Upit. przynależnego, z dnia 9 na 10 w nocy mca julii roku teraznieyszego zbiegli guwerner Andrzey Szymonowicz, czyli jak wyznał przed ucieczką swoją innym, że się zwał Kazimierzem Dyrmontem, z podmówionym przez niego skaskowym łokayczykiem Jakubem Wołdowskim; 1szy mający lat około 30, urody sredniey, twarzy gładkiey pociągławey, nosa miernego, oczu błękitnych, włosów ciemnych, wąsów światłych czasem gumowanych, surdut na nim i spodnie z szaraczku światłego, płaszcz granatowy z pięciu kołnierzami nowy, w szpancerce husarskiey kasztanami okładaney, 2gi mający lat 19, urody miernej, twarzy okrągłey, czarniawey, ospowaty trochę z lewey strony twarzy ma kresę od uderzenia konia, oczu błękitnych, nosa małego, w odzieniu, w surducie szaraczkowym ciemnym, spodnie nankinowe popielate, płaszczyk krutki huzarski, ciemnego szaraczku. Zabrali z sobą dwa konie stajenne jeden tarantowaty lat 10 drugi srokaty cokolwiek mnieyszy lat 4, z siodłami dwóma, z ruchomości zaś zegarek złoty od czer. 15 i inne rzeczy z gardyroby. Ktoby takich ludzi poymał i dostawił do mnie, ten otrzyma przyzwoitą nagrodę i wszystkie koszta zwrócone będą. Dat w Rajunach roku 1820 julii 13 dnia podpisuję, Kazimierz Szwoynicki Sędzia Grodzki.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Gł. departamentu 2go gubernii mińskiey w dacie niżey wyrażoney zapisanego a w tymże roku mca aprila 30 dnia pod pieczęcią urzędową stronie jest wydan.

Roku 1820 mca aprila 29 dnia, na sądzie Jego Imperatorskiey Mości głównym departamentu 2go gubernii mińskiey stanąwszy osobiście Star. Jewna Abramowicz Iserlin 1 gildy kupiec i obywatel Słucka, oświadczenie podał do zapisania w protokule dla umieszczenia onego w gazetach Kuryera Lit. w takowych wyrazach: stosownie do pierwiastkowego pod rokiem 1811 7bra 29 zapisanego przezemnie w Ziem. Ptu słuckiego oświadczenia, niżey podpisany celem zawiadomienia publiczności wyrażam następnie. Prowadzenie handlowych i drugiey natury interessow w kraju Imperyi tudzież i za granicą, jak niebyło i bydź nie może wypełnionym przez oświadczającego się osobistość także za granicą i wieloliczných mieysach, tak też sama potrzeba wymaga koniecznie utrzymywanie sług pod nazwiskiem plenipotentow, przykaszczykow i inney natury. Wie to dobrze oświadczający się, iż mając swóy własny a dostateczny fundusz, na życie i obrót interessow, nikomu nic dłużnym nie jest, a zostając w obowiązku polegać na swoich sługach, chociażby niespodziewał się, aby ciż słudzy na złe używać mieli powierzonego im zaufania, zaciągać oraz mieli kredyta, lub zakazane i niekleymowane prowadzić towary, jednakże gdy chęci ludzkiey do szkodzenia przewidzieć jest niepodobna, dla tego oświadcza się Jewna Abramowicz Iselm 1 gildy kupiec, że w ogólnych plenipotencyach sługom swym dawanych i dawać się mających, niepozwalał i nadal pozwalać niebędzie, aby jego plenipotenci i przykaszczyki mogli na jego imie zaciągać długi i zakazane lub niekleymowane prowadzić towary, lecz owszem jeśliby wymagała potrzeba czasem zaciągać jakie kredyta, że w plenipotencyach komukolwiek dawanych, wyrażał zawsze ilość a nawet i samego wierzyciela, a także i nadal same potrzebne tylko rzeczy wyrażać assekurując, że innych plenipotencyow niebędzie i to urzędownie przyznanych wydawał komukolwiek, jak tylko z wyrażeniem kredytu potrzeby, jego wielości i u kogo takowy zaciągnionym bydź może, a na przeciwne zdarzenie jeśliby czy to teraz, czyli w następność miały się pokazać jakie, chociaż się niespodziewa, kredyta, że onych nieprzyymę i to co nad zakres plenipotencyi zrobionym będzie za nieważne, dopiero, oraz w następność nietylko ogłaszam, lecz nadto gdy nieukontentowanie mych nieprzyjaciół, albo czasem łakoma chęć zysku poddyktowałaby jakieykolwiek osobie prowadząc w granicę i za granicę towary pożyczać mego imienia, oświadczam się nayuroczyściey, iż każdego ktoby się nazywał mym przykażczykiem a niemiał odemnie wyraźney i przyznaney plenipotencyi, uważam za szkodliwego mnie, oraz całey powszechności, i dla tego każdego z obywateli o pokazanie mego pełnomocnictwa nietylko upraszam, lecz nadto ktoby się czynił bydź moim przykażczykiem a niekazał pełnomocnictwa za podeyrzanego rozumieć dozwalam, i każdemu prawnie prozekwować dozwalając dla powszechney o tem wiadomości to oświadczenie powtórnie zapisując, do gazet Kuryera Lit. podam. U tego oświadczenia podpis takowy Jewna Abramowicz Iserlin kupiec 1 gildy.

Grzegorz Borodzicz Tyt. Sowietnik Sekretarz Sądow Gł. Miń. departament 2go.

Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Reg. Sądu Gł. Depar. 2go Gubernii Mińskiey.

Roku 1820 julii 15 dnia takowe oświadczenie może Redakcya Kuryera Lit. przyjąć do druku. Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Uwiadomienie.

2. Z ostatniego warszawskiego jarmarku, sprowadzono do handlu Józefa Kopscha w Wilnie, różne materye na suknie jedwabne, półjedwabne, bawełniane, muslin, bast, płucienko, petynetę, krepy, petytfin batyst, tiule, wstążki, chustki, rękawiczki, damskie stroie, pióra, szylkretowe grzebienie, męzkie kapelusze, sukno naylepsze, modne guziki, perfumy, mydło pachnące, kryształy, szkło, francuzkie obicia, żelazne medale stalowe i miedziane wyrobki. Tokyrską robotę, gry, laski z fleycikami i inne. Suszone francuskie owoce. Torunskie pierniki, wodę mineralną gorszką (bitter wasser) proszek soda, opodeldoc, papier angielski weliniowy do pisania i rysunków, ołówki kolorowe, farby angielskie, lak, nuty muzyczne naynowsze. Instrumenta muzyczne, matematyczne, optyczne i chirurgiczne, między którerni tak nazwane Troisquarts dla wyleczenia bydła od puchliny. Tabaka paryzka, robillard, tytun, cybuki i inne różnego gatunku towary w naylepszych gatunkach.

2. Sukcessorowie s. p. Józefa Jakubowskiego Reg deputacyi wywodowey Guber. Wileń. pozostałe po nim papiery do wywodów przez obywateli jemu poruczone, złożywszy w archiwum deputacyi wywodowey Wileń. przez ninieyszą awizacyą, mającym rewersa, wolne onych odebranie w każdym czasie zapewniaja.

2 Do krolestwa Pruskiego i Saksonii, wileński mieszkaniec Izydor Weys na rok jeden.

Pozew.

3 *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.*

Urodzonym Xaweremu i Barbarze z Sylwestrowiczow sędziow b. Grodz. Ptu Rosień. rodzicom Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczom, Ignacemu Sędz. Rosien. Ziem., Józefowi Star. Zaleskowskiemu, Konarskim braciom, Brygidzie z Konarskich Syrtowtowey sędzinie Grań. Rosień., Tekli z Konarskich Bogdanowiczowey Porucz. woysk pol., Emilii z Konarskich Siemienowiczowey assesorowey Sądu niższego Ziem. Rosień., Franciszce Konarskiey Star. Zaleskow, Janowi Cześnikowiczowi i Aloizemu Regentowi Ziem., Grań. Ptu Szawel. Łabanowskim, Janowi Anglickiemu skarb., Justynie Goniprowskiey ciwun., Józefowi i Janowi Sachowiczom, Antoniemu Burbie Podkom. Ptu Szawel., Ignacemu Giedgowdowi skarb. Ptu Rosień. Ignacemu i Józefowi Jaguczanskim Chor. Ptu Eyragol., Ignacemu i Annie z Paszkiewiczow rodzicom, Józefowi i Kazimierzowi synom Laudańskim Chor. b. woysk pol., Tomaszowi Tyszkiewiczowi sędziemu Ziem. Rosień., Dyonizemu Paszkiewiczowi pisarzowi Ziem. Rosień., Janowi Kalinowskiemu sędziemu 3ciey instancyi, Antoniemu Mackiewiczowi skarb., Wiktoryi z Weryhow Siemaszkowey podkom. Ptu Tel., Karolowi Jancewiczowi v. regen. Grodz. Rosien., Józefatowi Butkiewiczowi sekretarzowi Kolleskiemu, Wilhelmowi Hekinderfowi, Janowi Dowgirdowi, Tadeuszowi Dowsinowi sekretarz. Grodz. Rosień. Karolowi Jastrzebskiemu, Pawłowi Monkiewiczowi skarb. wlewkobiercy, Kazimierze Hrabinie Tyszkiewiczowey kamerjunkrowey dworu Jego Cesarskiey mości rossyyskiego, Emilii Chrapowickiey Podkom. Ptu Szawel., Kazimierze i Tekli Gorskim pisarzównom Lit. z dokładem mężów i opiekunow, Star. Zakon. Judelowi i Basi Borelowiczom Blombergom, Kanutemu assesorowi b. sądu N. Z. Ptu Rosien., Piotrowi Chor. Woytkiewiczom, Benedykcie Staniewiczównie Xieni i członkom konwentowi PP. Benedytynek Krożkich, Idzemu Zaborowskiemu por. w. pol., Antoniemu Micewiczowi mar. b. Ptu Rosień., Zaleskiemu dworu Mar. tudzież dalszym pretensorom rozmaitym, jednym z nich w majętnościach Widukl, Trupin, Uwoyniszek, Pagiedocia, Szynoławek, Sawdynik, Leonowa Żadubiskiego lokującym się, a drugim zamierzającym za dekretami lokować się, i roszczącym pretensye pozew edyktalny przed Sąd Ziem. Ptu Rosien. ciągle wedle ukazow sądzący się, lub na kadencyą następną 8brową z powództwa Ur. Wincentego i Anny z Staniewiczow sędziow Grań. Rosień. rodzicow Alexandra syna Pulcheryi córki Łabanowskich i Petroneli z Staniewiczow Krawzowey regentowey sukcessorow po Apolinarym i Leonie stryjach Marcelim krayczym minskim oycu Staniewiczach, jako też Zuzannie z Uwoyniow Marcelowey Staniewiczowey matce z referencyą do wszelkich dowodów pisma, a mianowicie dekretow Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu 1815 r. gbra 19 d. nastałego wyniesiony, mieniąc oto, iż z działu majątku ogólnego między potomstwem Jerzego Staniewicza krayczego. Miń. z żon dwóch spłodzonych jako to: z pierwszey de domo Szemiotówny rodzącym się, Marcelemu oycu żał. Leonowi i Apolinaremu stryjom Staniewiczom dostały się ziemne posiadłości (prócz w województwie mińskim), w Xięstwie żmudzkm Sawdyniki, z folwarkiem Leonowem Szynoławkie Floryaniszki ze wsiami i dworek w Rosieniach, synowie bowiem z drugiey żony Adamkowiczówny rodzący się, wzieli majętności Lidowiany w tymże Xtwie Żmudz. którego to majątku wyż wyrażeni Staniewiczowie trzey z żony Szemiotówny rodzący się między sobą dział stanowiąc, Marceli oyciec żał. Szynoławki i dworek w Rosieniach, Leon Sawdyniki i folwark Leonow, Apolinary folwark Floryaniszki wieś Lawgole i Poboryki wzieli dziedziczne w swe władania, poczem stryy Leon Staniewicz będąc bezpotomny swóy majątek cały a mianowicie ziemny Sawdyniki i Leonow na sukcessorów Marcelego Staniewicza oyca, to jest dla żał. del. zapisał i zostawił, podobnież i Apolinary Staniewicz stryy folwark Floryaniszki, wieś Ławgole i Poboryki będąc bezpotomny na osobę brata swojego Marcelego wiecznością zapisał i oddał, a jakowy samojedny folwark Floryaniszki z rąk Marcelego Staniewicza krayczego żał. Łabanowskiemu za dokumentem wieczysto zamiennym dostał się wiecznością, toż oyciec żał. Marceli Staniewicz krayczy miał za żonę Zuzanę de domo Uwoyniownę, która była dziedziczką dóbr Widukl, Jukoyn, Pogiedocia i Trupin zwanych w Xtwie Zmudz. położonych udzielnie jeszcze właścicielką była znacznych sum i mobiliow, na co żadnych zapisow mężowi swojemu, a oycu żał. nie czyniła potomstwa z Staniewiczem krayczym Xawerego syna i dwie córki żał. Łabanowskę i Krawzowę zostawiwszy, z tego świata zeszła a tak kiedy żał. Łabanowska i Krawzowa majętnościow po stryjach dwóch Leonie i Apolinarym oraz oycu Marcelim Staniewiczach jako też po matce Zuzannie Uwoyniownie dóbr Widukl, Jukoyn i dalszych nadto mobiliow summ w schedach prawem przynależnych będąc sukcessorami i właścicielkami, za debita Marcelego krayczego oyca, Xawerego brata żał. wielolicznemi tradycyami w schedach należnych uszczupleni, i dotąd jeszcze od wielolicznych pretensorow rozmaite stosunki za dekretami i bez, oraz przelewami przez obżał. napastowanemi i kłuconemi niewinnie zostają, ztąd dla okazania pretensyow rozmaitych przez obżał. namultiplikowanych dekretami niestannemi i wskazami naliczonych, a dalszych zmyślonych oraz, które być się pokażą prawdziwe na jakim funduszu i schedach wyświeconych mają się lokować, przychodząc do sądu zakładają żał. prośby przy mającym nastąpić wyświeceniu sched dla żał. tak po stryjach jako też oycu oraz matce Staniewiczach należnych pretensye wszelkie a wszystkie obżał. kredytorow wszystkich pozwanych i okazać się mogących rozpoznać i one mocą prawa i dowodow złożonych na winnych do odpowiedzi schedach wskazać, w tém objekcie dekretow niestannych przelewow i samych dowodow przez obżał. pretensorow komportacyą zalecić, żał. od niewinney prozekucyi pretensorow i odpowiedzi z wyjaśnionych sched uwolnić, naostatek to wszystko udecydować co w czasie sprawy proszonym i dowiedzionym będzie, przy zachowaniu wolności poprawienia się na żałobie.

Roku 1820 mca junii 15 dnia Woźny świadczę iż takowy pozew edyktalny przed Sąd Ziem. Ptu Rosień. ciągle sądzący się lub na kadencyą następną 8brową z powództwa WWJPP. Wincentego i Anny z Staniewiczow Łabanowskich sędziow Grań. Ptu Rosień. Petroneli z Staniewiczow Krawzowey regentowey po JWW. i WW. oraz Ichmość Panow Xawerego i Barbarę Sylwestrowiczow sędziow b. Grodz. Ptu Rosień. rodzicow Ignacego i Zenona synow Staniewiczow Ignacego Sędz. Ziem. Rosień., Józefa Star. Zaleskow Konarskich braci, Brygidę z Konarskich Syrtow-

towę Sędz. Grań. Rosień., Teklę z Konarskich Bogdanowiczowę porucz. woysk pol. Emilię z Konarskich Siemienowiczowę Asses. sądu niższego Ziem. Rosień. i Franciszkę Konarskę starościankę Zaleskow. siostry Jana Cześń. i Aloizego Regenta Ziem. i Granicz. ptu Szawel. Łabanowskich Jana Anglickiego, Skarb., Justynę Goniprowskę Ciwunową, Józefa i Jana Lechowiczów, Antoniego Burbę Podkomor. Ptu Szawel., Ignacego Giedgowdą, Skarbn. Ptu Rosień., Ignacego i Józefa Jaguczańskich, Chor. Ptu Eyragol. Ignacego i Annę z Paszkiewiczów, rodziców Józefa i Kazimierza synów Lawdańskich, Chor., Tomasza Tyszkiewicza Sędziego Ziem. Rosień., Dyonizego Paszkiewicza Pisarza Ziem. Rosień., Jana Kalinowskiego Sędziego Gran. 3ciey instancyi, Antoniego Mackiewicza Skarb., Wiktoryą z Weryhów Siemaszkowę Podkom. Ptu Tel., Karola Jancewicza v. Reg. Grodz. Rosień., Józefata Butkiewicza Kolleskiego Sekretarza, Wilhelma Hekindorfa, Jana Dowgirda, Tadeusza Dowsina Sekr. Gran. Rosień, Karola Jastrzembskiego, Pawła Monkiewicza Skarb, Kazimierę Hrabinę Tyszkiewiczowę Kamerjunkrowę, Emilię Chrapowickę, Podkomor. Ptu Szawel. Kazimierę i Teklę Gorskie Pisarz. Litew., z dokładem mężów i Opieki, starozakonych Judela i Bassę Berêlowiczów Blumbergów, Kanutego b. Assesora, Piotra Chor Woytkiewiczów, Benedyktę Staniewiczównę Xienię i cały konwent PP. Benedyktynek Krożkich, Idzego Zaborowskiego porucz. woysk Pol., Antoniego Micewicza Marszałka b. Ptu Rosień. Zaleskiego dwor. i dalszych pretensorów jako w wielu mieyscach niewiadomych i porożnie mieszkających dla wiadomości dostateczney ich doyścia do gazety Kur. Lit. podałem. Józef Romanowski Wozny Ptu Rosień.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Rosieńskiego stawając obecnie Wozny takową relacyą podanego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Otton Dowiat Grodz. Ptu Rosieńskiego Reg.

Wolno drukować w gazecie Kur. Lit. Prez. Ziem. Ptu Rosieńskiego. Ignacy Bucewicz.

Zbiegli.

3. W dniu 10 julii teraźnieyszego roku wyszedł chłopiec z domu Przyjałgowskiego Deputata na Szwarcowym zaułku, niezrobiwszy żadney szkody zginął, opisanie onego następne: lat mający 16, włosow czerniawych, wzrostu nizkiego, twarzy okrągłey ciemney, raby, w surducie szarym ciemnego koloru, w maytkach płocienkowych w paski, bez bótow i bez czapki, nazywa się Andrzey Celega, uprasza się jeżeli gdziekolwiek takowy chłopiec znaydzie się, aby onego można dostawić do domu Deputata Przyjałgowskiego w Wilnie do kuchmistrza Szyttlera, expens zwrócony będzie i wdzięczność nazawsze zostanie. Jan Szyttler.

---

3. Poddany W. Józefa Wołłodzki Sędz. Gran. Oszm. furman imieniem Jerzy Bartoszewicz, rostu niewielkiego, twarzy szczupłey włosow światło-rusych mający lat 20, składu ciała szczupłego, na dniu 7 idącego mca julli, okradłszy w mieście Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1264, rubli srebrnych 220 gotowemi pieniędzmi, surdut sukienny brązowy, surdut barakanowy granatowy z axamitnem czarnem kołnierzem, pantaliony czarne nowe, sukna czarnego na frak bez obu krajek łokci $2\frac{3}{4}$, chustkę kamertuchową białą, ze szlaczkami na końcu szytemi, jedną chustkę batystową białą z końcami szytemi, jedne maytki nękinowe perkalowe, chustek kolorowych do nosa trzy, prześcieradło i dalsze rzeczy, którego jeśliby kto poymał i dostawił do mieyscowey Policyi zkąd do Sądu Niższego Ziem. Oszm. ma być dostawiony nagrodę prócz kosztow poniesionych naysolennieyszą uręczam. Józef Wołłodźko Sęd. Gran. Ptu Oszm.

Sądy exdywizorskie.

3. Za dekretem remissyynym Sądu Ziem. Ptu Nowogrodz. w roku 1820 febr. 20 zapadłym Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli JPP. Antoniego i Petroneli Kamińskich przeznaczony, w dniu 1 maja teraź. 1820 r. jako w terminie remissą Ziem. zakreślonym w domie JPP. Kamińskich w mieście Nowogródku położonym reassumowany, wymiar placu pod domem i dalszych własnościow ziemskich pod konkurs addanych naznaczył, komportacye wzajemne tak na debitorach Kamińskich jako i ich kredytorach do natury interessow stosowne na dniu 20 junii biegącego roku na czteroniedzielną persystencyą do kancellaryi Ziem. Nowogródzkiey spełnić zalecił, i dalsze pierwszemu zjazdowi właściwe ogłosiwszy judicata, kontynuacyą dzieła swego do dnia 1 7bra roku idącego 1820 odłożył, o czém interessowane osoby przez niniejszą awizacyą w Gazecie Kur. Lit. trzykrotnie umieszczającą się zawiadamia, i że pretensye niestawających w tym terminie kredytorów omissyi ulegną ostrzega. Działo się na sessyi sądowey 1820 r. mca maja 4 dnia w Nowogródku.

Tadeusz Haciski Prezyd. Sądu Ziem. Nowogr. Exdyw. Przezyd. Karol Wereszczaka Sędzia Ziem. Nowogr. Exdyw. Franciszek Terajewicz Sędzia Ziem. Nowogr. Exdywiz.

---

3 Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego, r. 1811 junii 17 nastałą taxę i exdywizyą dóbr Sielan wielkich w Pcie Szawelskim sytuowanych, do dziedzictwa WJP. Jerzego Piłsudzkiego Szamb b. dworu pol. po stryju swoim W. Antonim Piłsudzkim miecznym Xtwa Zmudz. przez sukcessyą osiągnionych przeznaczającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski r. 1811 7bra 1 d. w niżey podpisanym komplecie do Sielan zjechał, akcessoryyne spory załatwił, wymiar ziemi na satysfakcyą wierzycieli pod rozbior idącey, oraz komportacyą wszelkich dowodow, wszystko stronnych pretensye wzajemne wyświecających niemniey ruchomey wszelkiey własności W. Szamb. Piłsudzkiego na odpowiedz długu kredytorom winnego; na regestrze w dacie r. 1812 januaryi 15 do kancellaryi Ziem. Szawelskiey z persystencyą 4 niedzielną pod obowiązkiem przysięgi na wierności w powtórnym terminie zjazdu przeznaczył: wedle żądania kredytorow w administracyą też dobra z pomiędzy kredytorow WW. Berberyuszow Budow oddał, zjazd swoy ostateczny na 1 junii 1812 r. zadeterminował, wrazie niedoyścia jego w tym czasie, do wydać się mającego obwieszczenia odroczył, skutkiem czego za obwieszczeniem 4 niedzielnym w terminie z onego na dniu 21 junii 1820 r. wypadłym, Sąd Exdywizorski w tymże komplecie do dóbr Sielan zjechawszy, po dwudniowym oczekiwaniu, dla niezebrania się stron pretensye swoje na pierwszym zjezdzie dowodzących; zjazd swoy ostateczny, na rozbior dla kredytorow, do dóbr Sielan remissą wyż datną wyznaczony na dzień 11 mca 8bra r. 1820 odłożył z tem ostrzeżeniem, iżby każdy mający pretensyą do dóbr wielkich Sielan w Pcie Szawel. leżących lub stosunek do majątku W. Szambel. Piłsudzkiego regulujący się z dowodami na ten termin przybyć raczył, awizuje, gdyż sprawa konkursowa, pod oczewisty rozbior wzięta, a na niestawających utrata pretensyi zapisana będzie w tem celu, iżby każdy z wierzycieli i pretensorow do pomienionych dóbr pretensyą mający, niewiadomością rzeczy nieskładał przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. Sąd Exdywizorski zawiadamia, a zaś niestawający pretensor w tem terminie, ze stratę swoją własney przypisze niewiadomości ostrzega.

Jozef Nagurski Prezydent b. Ziem. Ptu Szawel. i Exdywizor prezydujący.

Wincenty Zongołłowicz Sędzia b. Ziem. Ptu Szawelskiego Exdywizor.

Antoni Korewa Sędzia b. Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.